

Motorniczy Wąsikowski przed sądem Echa katastrofy na E. K. D. Zepsute hamulce i semafor

Przed Sądem Okręgowym odbył się proces o głośną katastrofę na elektrycznej kolejce dojazdowej pod Warszawą, jaka wydarzyła się 6 listopada ub. roku. Pociąg prowadzony przez motorniczego Franciszka Wąsikowskiego, idący z Grodziska do Warszawy, wpadł na drugi pociąg pospieszny, kursujący między Milanówką a Warszawą. Skutkiem zderzenia porannych zostało 15-tu pasażerów, przy czym jedna osoba zmarła. Katastrofa na szczęście nie pociągnęła większych ofiar w ludziach, chociaż zachodziła tego możliwość, gdyż oba pociągi były przepełnione młodzieżą szkolną i urzędnikami spieszącymi do szkół i biur w Warszawie. W toku dochodzenia okazało się, że odpowiedzialność za tragiczny wypadek spada na motorniczego pociągu Grodzisk — Warszawa, który mimo sygnału „Stój!” jechał dalej wśród gesty mgły.

Hamulce odmówiły posłuszeństwa

Wąsikowski nie przyznał się do winy. Twierdzi, że przyczyną wypadku było wadliwe działanie hamulców pneumatycznych. Sygnalizacja świetl-

na z reguły szwankowała na linii Warszawa — Grodzisk, tak, że czerwonego sygnału żaden z motorniczych nigdy nie traktował na serio. Gdy spostrzegł przed sobą stojący na torze pociąg, zaczął hamować, lecz hamulce odmówiły posłuszeństwa. Wyjeżdżając z zajeżdżni stwierdził, że wagon motorowy miał zepsutą piasecznicę. Zwrócił na to uwagę słuszarowi i prosił o przydzielenie mu innego wagonu, lecz ten roześmiał się i powiedział: „Nie bądź taki mądry i jedź!”

Semafor często się psuły

W charakterze świadków powołano ogółem 52 osoby. Są to bądź pracownicy E. K. D., bądź też pasażerowie obu pociągów, którzy uszli szczęśliwie katastrofy, lub też odnieśli ciężkie obrażenia. Kilka osób dotychczas jeszcze całkowicie nie wyliczyło się z odniesionych obrażeń i przybyło do sądu z pobandażowanymi nogami, bądź rękami.

Niektórzy z pracowników E. K. D. twierdzą, że oskarżony, który zresztą sam również uciepiał w czasie katastrofy, był słabym motorniczym i

przeważnie jeździł pociągami towarowymi. Niemniej fakt częstego psucia się sygnalizacji świetlnej na trasie Warszawa — Grodzisk został stwierdzony. Podobno semafor uszkadzały dzieci wiejskie, które rzucały do latarni kamieniami.

Wąsikowski ostrzegł publiczność

Gdy pasażerowie pociągu stojącego pod Warszawą spostrzegli zbliżający się z wielką szybkością pociąg z Grodziska, wybuchła wśród nich panika. Wagon były natłoczone publicznością i nie wszyscy mogli w porę wyskoczyć.

Natomiast pasażerowie pociągu prowadzonego przez Wąsikowskiego częściowo zostali ostrzeżeni przez motorniczego, który w ostatniej chwili widząc, że nie zdąży zahamować, krzyknął, aby publiczność stoczyła się do środka, opróżniając przednią platformę i zasiadając z nią przedziału.

Wyrok ogłoszony będzie dziś o g. 2-giej po południu.

Prowokują... i mają przywileje Szkodliwa działalność Gdańska

Ostatnie represje zastosowane przez Gdańsk wobec Polaków zamieszkałych na terenie Wolnego Miasta, wywołały w kraju ogólne oburzenie wśród społeczeństwa, które to domaga się od rządu zastosowania represji ekonomicznych jako odwetu.

Jedno z pism warszawskich wykazując jakie Gdańsk ciągnie zyski na handlu z Polską proponuje „uderzyć Gdańsk po kieszeni”.

Byłoby to słuszne, ale na razie sprawy ekonomiczne przedstawiają się odwrotnie, dla przykładu wakatemy na przemysł mleczarski.

W roku bieżącym silnie rozwinięty przemysł mleczarski w Gdańsku, uzyskał kontyngent na przywóz do Polski około 1,000.000 kg. serów.

Stosując ceny konkurencyjne, Gdańsk naraża nasz młody przemysł mleczarski, na wielkie trudności, związane z ułożeniem produkcji na rynku krajowym i obniżą zarobki rolników polskich.

Stan ten zmusza nasz przemysł mleczarski do stosowania cen konkurencyjnych, a zatem niskich i przyczynia się do nieopłacalności produkcji. Wstrzymując dowóz serów z Gdańska pozwoliłoby zatrudnić, w naszym przemyśle mleczarskim potrójną ilość robotników, zmniejszając w ten sposób bezrobocie. Trwanie nadal w podobnej sytuacji zmusi niejedną krajową placówkę przemysłu mleczarskiego do likwidacji, zwiększając w ten sposób ogólne bezrobocie.

Szczytem roztargnienia jest chcieć wygrać milion, a zapomnieć o zaopatrzeniu się w losy loterii klasowej



Piątek 17 września

6.15 „Kiedy ranne...” 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik. 7.10 Płyty. 8.00 Aud. szkolna. 11.15 Aud. szkolna. 11.40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.05 Dziennik. 12.15 Skrzynka roln. 12.25 Koncert. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Muz. salonowa. 16.45 Życie jak przed dwadziestą wiekami — reportaż. 17.00 Koncert. 17.50 Czy bakterie chorują? — pogad. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.15 Japońskie motywy (płyty). 18.50 Pogad. 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 Pieśni polskie. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Z operetek” — koncert. 20.45 Dziennik i Radio dla miasta i wsi — rep. 21.45 „Książę poetów” Kwadrans poetycki. 22.00 Rec. skrzyp. F. Eyle. 22.25 Hiszp. pieśni lud. 22.50 Dziennik i kom. meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Płyty. 14.05 Płyty. 15.00 Pogadanka gospod. 15.15 Rec. fortep.

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 291.30, Berlin (sprzedaż 212.97, kupno 212.11); Kopenhaga 117.00; Londyn 26.21; Nowy Jork 5.29 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.29 i pół; Paryż 17.83; Praga 18.46; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80). Marka niem. srebrna (sprzedaż 134.00, kupno 128.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwest. 1-ej em. 67.75; 11-ej em. 68.50; 3 proc. poz. prem. inwest. seria 10-ej em. 82.75; 4 proc. państw. poz. prem. dolar. 38.75 — 38.50; 4 proc. poz. konsolid. (większe) 58.25 — 58.50; 4 proc. poz. konsolid. (drobne) 58.00 — 58.25; 4 i pół proc. poz. wewn. państwowa 55.60 — 55.10; 5 proc. poz. konwers. 61.75; 5 proc. poz. kolej. konwers. 57.25; 3 proc. L. Z. ziemskie dolar. gw. kupon 34.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 56.63; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 62.50; 5 proc. m. Ra-

domia (1933 r.) 47.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 60.50 — 61.00. Akcje: Bank Polski 105.75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00; Węgiel 26.00 — 26.50; Lilpop 52.50 — 52.75; Norblin 65.50; Ostrowiec 26.25; Starachowice 32.75.

W obrocie prywatnym 3 proc. renta ziemiska (1000 zł) 55.00; (500 zł) 56.50; (100 zł) 56.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszonica jednolita 30.50 — 31.00; żyto I st. 24.00 — 24.50; owies I st. 22.75 — 23.50; jęczmień nowy 21.25 — 21.75; groch polny 29.00 — 30.00; Victoria 28.00 — 30.00; lubin niebieski 15.00 — 15.50; żółty 16.50 — 17.00; Rzepak zimowy 57.00 — 58.00; Czerwina czerw. bez kan. — 115; Jala sur. 160 — 170, mak niebieski 79.00 — 81.00; mąka pszenna gat. I 47.00—50.00; gat. II 38.00 — 40.00; gat. III 32.00 — 34.00; pastwana 24.00 — 25.00; żytnia gat. I 34.50 — 36.00; razowa 27.00 — 28.00; Otręby pszenne gruba przem. stand. 17.00 — 17.50; mialkie 16.00 — 16.50; otręby żytnie 15.75 — 16.25; Makuchy Iniane 23.00 — 23.50; rzepakowe 20.00 — 20.50.

Idziesz z prądem czasu,
czytając ABC

71 proc. przestępców -- to pijacy

Straszne skutki alkoholizmu

Wymowa liczb na wystawie antyalkoholowej

Otwarta w ramach kongresu przeciwalkoholowego wystawa ilustruje dosadnie straszliwe skutki nałogu alkoholizmu.

DZIEDZICZNIE OBCIĄŻENI

Zebrałe przez dr. Miecz. Brunową dane, na podstawie badań przeprowadzonych na rodzinach alkoholików i podane w formie prostych wykazów na tablicach, wywołują efekt silniejszy, niż wszelkie krzyżujące afisz propagandy antyalkoholowej. Nałóg pijaństwa, przeniesiony przez stałą pijacką na jej dzieci unięszczliwiał wszystkie jej wnuki w liczbie kilkunastu. Wszyscy z nich to psychopaci, niedorozwinięci, pijacy, prostytutki i złodzieje. Alkoholizm i jego następ-

stwa jest jednym z najstraszliwszych obciążeń, jakie dać mogą ludzkie potomstwu. I jest dziedziczny prawie zawsze. Tak mówią badania lekarskie. Poza dziedziczną wchodzi tu w grę wpływ przykładu, z jakim stykają się dzieci w rodzinach pijackich.

DZIECI PIJAKÓW

Przeprowadzone badania wśród dzieci szkolnych w Polsce, świadczą, że dzieci pijaków piją również. W wypadku gdy rodzice piją czasem, 63 proc. dzieci ich upija się również.

Wśród dzieci szkół powszechnych 51 proc. pija wódkę raz na tydzień. Niewielka ich część, 1.5 proc. kupuje sobie wódkę sama. Aż 56.7 proc. otrzymuje wódkę od rodziców. Straszliwa bezmyślność rodziców, podsuwających swym dzieciom butelkę „gorzałki” pcha gromady dzieci w objęcia alkoholizmu. Jakże często na przedmieściach miast, w wielkich centrach fabrycznych spotyka się obdarzonych nieletnich włóczęgów, żebrzących o grosze na wódkę. Ile wśród tych zmarnowanych przez własnych rodziców dzieci pijaków, jest złodziei!

PRZYBYWA NIELETNICH PIJAKÓW

Od roku 1926 do roku ubiegłego liczba dzieci pijaków wzrasta. Do roku 1926 postępowała poprawa. Liczba dzieci nie pijących wzrosła z 5 proc. na 25 proc., ubyło nałogowych pijaków wśród nieletnich. Ale lata kryzysu, właśnie te lata, kiedy setkom rodzin zabrakło na chleb, zaznacza się wzmożeniem alkoholizmu. Liczba dzieci pijących stale — wzrasta. Z 12 procentów w roku 1938 na 19 proc. w r. 1936. Liczba nie pijących spada z 25 proc. na 14 proc.

Łódź i Śląsk to najgorsze, najbogatze w rozpite dzieci siedliska zepsucia. Dopiero po tym znajduje się w wykazach Warszawa.

Poza wódką, eter staje się źródłem nałogu, coraz częściej spotykanego wśród dzieci i znowu przede wszystkim na Śląsku.

71 PROC. WIEŹNIÓW — PIJACY

Pijaństwo przysięga umysł. Postępy w nauce dzieci alkoholików i utędyżających się są niedostateczne. Umysł jest zahamowany w rozwoju. Często przychodzi ołęd.

Pijaństwo jest często przyczyną zbrodni, chorób i samobójstwa. Wśród więźniów — 61 proc. to pijacy, wśród więźniów recydywistów — 71 proc. stanowią alkoholicy.

Badania, przeprowadzone wśród bezrobotnych stałych i częściowych wykazują, że alkoholizm jest często przyczyną utraty pracy. Alkoholizm jest jedną z poważniejszych przyczyn, uniemożliwiających dojście do własnego warsztatu pracy. Poniedziałek jest dniem, w którym w fabrykach jest najwięcej wypadków przy pracy i największa jest nieobecność robotników, dochodząca w niektórych fabrykach do 32 proc., wobec przeciętnej tygodniowej nieco większej niż 10 proc.

Nałóg alkoholu wśród kobiet jest często powodem martwych narodzin dzieci.

Polska topi pieniądze w wódce: w roku 1923 wydaliśmy na alkohol — 1 miliard 444 milionów, wtedy, gdy na obronę kraju szło 800 milionów i 360 milionów na oświatę. Zmieniło się niewiele.

Radość sprawia obuwie szkolne Leo

Pod tym hasłem poczyniły znane Magazyny Obuwia Leo przy ul. Marszałkowskiej 137 i Chłodnej 20, staranne przygotowania do sezonu szkolnego. Wybór dobrego i mocnego obuwia dla młodzieży szkolnej jest doprawdy okazją. Marka Leo jest gwarancją solidnego towaru. Nie cena — a tylko jakość decyduje, zwłaszcza przy kupnie tak codziennego artykułu jakim jest obuwie. Magazyny Obuwia Leo jako czyste polskie placówki zasługują na pełne zaufanie szerokiego ogółu.

Czyżby polski popularny samochód?

Jedna z fabryk pomocniczych dla przemysłu lotniczego wykończyła prototyp małego samochodu.

Wóz ten zbliżony konstrukcją do niemieckich maszyn D. K. W., jest zaopatrzony w silnik dwusuwowy S. a. S., stosowany dotychczas do napędu sprężarek, małych dynamo, maszyn i t. p. Podwozie i karoseria została wykonana według rysunków polskich konstruktorów na zamówienie

pewnego towarzystwa przemysłu metalowego z Katowic. Rama i zebrowanie karoserii jest sporządzone z rur cienkościennych.

Interesującym jest że wazemiarz wyniki prób, jakie zostaną przeprowadzone z omawianym wozem. Koniecznością gospodarczą jest rozpoczęcie produkcji samochodów w Polsce, a w pierwszym rzędzie produkcji małego samochodu, który by stał się własnością jak najszerszych mas.

Tragiczna śmierć kapłana podczas odprawiania modłów

W kościele św. Floriana we wtorek o godz. 6 m. 30 28-letni ks. wikariusz Stanisław Fęcki, będąc w prezbiterium, miał medytację dla wiernych. Stojąc przy pulpicie, odmawiał modlitwy. Pod koniec czytania, ks. Fęcki nagle zasłabł, chwycił się prawą ręką za głowę, zbladł i runął z trzech stopni pulpitu na posadzkę kamienną. Pierwszy pospieszył z pomocą, tramwajarz. Antoni Rastawicki, który, przy pomocy służby kościelnej, przniósł kapłana do jego mieszkania na plebanii, gdzie udzielono umierającego ostatnich Olejów Świętych. Wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który przewiózł ks. Fęckiego do pobliskiego szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie ksiądz wkrótce zmarł.

Śp. ks. Fęcki przyjechał do Warszawy w końcu lipca i od dn. 15 ub. m. pracował w charakterze wikariusza w kościele św. Floriana. Mimo tak krótkiego czasu kapłan swą wielką pożytecznością, dobrocią i pracowitością, pozyskał sobie serca wśród parafian. Pozostawił szczerzy żal wśród duchowieństwa, jak i wiernych.

Charakterystyczne zajście na ul. Przyokopowej

Pobito ciężko trzech Polaków

Na emientarzu przy ul. Przyokopowej zebrały się tłumy żydów. Nagle przy jednej z bram emientarza rozległy się okrzyki: „Hitlerniki idą!” i wybuchł straszny popłoch. Stare, brodaty żydy, rozpęchali i przewracali kobiety i dzieci, starając się jak najprędzej uciec się na emientarzu.

Wreszcie, gdy „nieprzyjacieli” się nie pokazywali, żydy uspokoiły się, ale trzy osoby: 55-letnia Ita Aszkenajzen, 23-letnia Chana Grünberg i 5-letnia Bela Frucht odniosły szereg obrażeń. Wielu innych żydów i żydówek zostało poburkowanych.

Żydzi podnieceni tym zajściem po-

stanowili się zemścić i ponieważ sądzili, że panika wybuchła wskutek napaści chrześcijan rzucili się na przechodzących spokojnie ulicą trzech Polaków: Władysława Pietrzyka, Józefa Oleśnika i jednego z niestałomym nazwisku i ciężko pobili.

Nadbiegli na alarm post. Surowka z 5-go komis. i st. post. Rajcher z 4-go komis., zatrzymali 18-letniego Jakuba Moszka Tempa, uśmiechał się, (pl. Parysowski 1), wskazano, jako jednego ze sprawców porażenia nożem Oleśnika i Pietrzyka. Tempa przeprowadzono do 4-go komis.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 15 września

GON. 1. Dyst. 2400 m. Nagr. 1500 zł. Płyty. 1) Pamir, j. Dylik, 2) Hastings (16.5), 3) Tamerlan III (43). Wygr. w 2.47 s. i. o 4 d. Tot. 6.5.
GON. 2. Dyst. 1800 m. Nagr. 1400 zł. 1) Ingola, j. Jednaszewski, 2) Giorgetta (25.5), 3) Hipoteza (49.5). Wygr. w 1.55 s. i. o 6 d. Tot. 5.5.
GON. 3. Dyst. 1800 m. Nagr. 1400 zł. 1) Krynica II, j. Kobitowicz, 2) Magnińska (16) i Ivresse (65), 4) Noisette (15.5), 5) Sapernett (36.5). Sessi pozostała na starcie. Wygr. w 1.56 s. i. o 2 d. Tot. 13, fr. 6.5 — 6 — 7.5.
GON. 4. Dyst. 2400 m. Nagr. 1600 zł. 1) Babinicz, j. Pasternak, 2) Maczuga (40.5), 3) Toreador (23). Wygr. w 2.37 s. i. o 3 d. Tot. 6.
GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Rarytas, j. Pasternak, 2) Wega (60.5), 3) Oviette Cherrie (17), 4) Rio Rita II (26.5), 5) Jorisaka (74.5), 6) Bidermajer (17), 7) Ferdynand (113).

WYŚCIGI W POZNANIU

Wyniki gonitw z dnia 15 września 1937 r.

GON. 1. Dyst. 1600 m: 1) Bira 2) Mercl 3) Mitsuco, w czasie 1.45. Tot. 6 złotych.
GON. 2. Dyst. 4000 m. Przeszkodowy: 1) Huragan IV, 2) Torino, 3) Lorenzo, 4) Helios. Czas 5.13 min. Tot. 17.50 fr. 7.5 i 6 zł.
GON. 3. Dyst. 1800 m: 1) Donetta, 2) Esdras, 3) Bonne Adventure, 4) Lakme, 5) Palier. Czas 2 m. Tot. 17.5, fra. 7 i 6.5 zł.
GON. 4. Dyst. 2400 m. Płyty: 1) Bibus, 2) Ottawa, 3) Dzwonnik, 4) Hakata, 5) Hossa, 6) Dunka, 7) Cros

Country. Czas 2.56 min. Tot. zw. 10 zł. fr. 5, 5.80, 5.50 zł.
GON. 5. Dyst. 2200 m. Sprzedażna: 1) Arkadia, 2) Parys, II, 3) Voleur, 4) Forsy, 5) Judica. Czas 2.32 min. Tot. zw. 7.50, fr. 13, 20 zł.

GON. 6. Dyst. 2200 m: 1) Loda, 2) Kiwi, 3) Lakme, 4) Fru-fru, 5) Gladiator. Czas 2.34 m. Tot. zw. 11.5, 4, 9 zł, 15 zł.

GON. 7. Dyst. 2200 m: 1) Rywai, 2) Łaps, 3) Sarmata, 4) Knight. Tot. zw. 29 zł. fr. 8.50 zł., i 6.50 zł.

Ogromny łoś na Bródnie Dzika pogoń za zwierzęciem

Wczoraj do ogrodu zoologicznego nadeszła rewelacyjna wiadomość: na terenie Bródna błąka się dziki łoś.

Natychmiast wyłoniono ekspedycję motocyklistów, na czele której stanął dyrektor ogrodu, dr. Zabiński. Jednocześnie wyruszył furgon z klatką, w której miało być umieszczone zwierzę.

Na Bródnie w pobliżu emientarza znaleziono istotne łosia, który jednak okazywał już słabe oznaki życia. Był on przywiązany za rogi do muru, a nogi miał skrupowane sznurami.

Ogromny, podniecony łoś otaczał kołem konające zwierzę.

Nieszcześnie zwierzę przewieziono do ogrodu, ale, mimo natychmiastowej pomocy łoś skonał. Zbyt energiczne gonili go przez wiele godzin. Potężne płuca nie wytrzymały takiego wysiłku i pękły.

Był to piękny okaz, liczył ponad 3 lata i ważył z górą 220 kg.

Prawdopodobnie łoś zabłądził z Prus Wschodnich, albo z Kresów, gdzie rzadkie to zwierzę przebywa w puszczy Różańskiej i lasach dawidogrodzkiej.

ABC sportowe

Niespodziewana porażka Kucharskiego z Austriakiem Eichbergerem

W środę odbyły się we Lwowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, przy udziale trzech Węgrów i Austriaka Eichbergera.

Wyniki techniczne notujemy: 1000 m. — 1) Zasłona 11.1 sek., 2) Danowski 11.4 sek., 400 m. — 1) Kovacs (Węgry) 49 sek., 2) Gassowski 50.2 sek., 800 m. — 1) Eichberger (Austria) 1:57.9 min., 2) Kucharski 1:58.2 min., 1500 m. — 1) Daranyi (Węgry) 14.94 min., 2) Garwoliński 12.54 min., 200 m. płetki — 1) Niemiec 27.8 sek.

2) Drużbiak 28.9 sek., 200 m. — 1) Zasłona 22.5 sek., 2) Gassowski 23.2 sek., 500 m. — 1) Noji 15:29.8 min., 2) Kelen (Węgry) 15:35.8 min., Dysk — 1) Daranyi 43.84 m., 2) Begey (Pogoń) 36.13 m.

W sztafecie szwedzkiej zwyciężyła kombinowana drużyna polska (Danowski — Zasłona — Kucharski — Gassowski) w czasie 2:02.8 min. przed kombinowaną drużyną zagraniczną (Kelen — Daranyi — Eichberger — Kovacs) 2:12 min.

W czwartek zawodnicy wykorzystali z jednego dnia wypoczynku. W piątek o godzinie 8 rano nastąpił do Gdyni start do trzeciego etapu z metą w Chojnicach.

W środę rozegrany został drugi etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Grudziądz — Gdynia. Na trasie wskutek lekkiej kontuzji odpadł Mozcuk, zwycięzca pierwszego etapu.

Do Gdyni pierwszy wpadł Wiśniewski (Ursus) w czasie 6 godz. 5 min. Dalsze miejsca zajęli: 2) Cieniewski (Zygumt WTC) 6:05:02 godz., 3) Ja-

skólski (Wima) 6:05:04 gdo., 4) Gólgł Tadeusz 6:07:04 godz., 5) Koper 6:07:06 godz., 6) Komornicki 6:09:06 godz.

W czwartek zawodnicy wykorzystali z jednego dnia wypoczynku. W piątek o godzinie 8 rano nastąpił do Gdyni start do trzeciego etapu z metą w Chojnicach.

W środę rozegrany został drugi etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Grudziądz — Gdynia. Na trasie wskutek lekkiej kontuzji odpadł Mozcuk, zwycięzca pierwszego etapu.

Do Gdyni pierwszy wpadł Wiśniewski (Ursus) w czasie 6 godz. 5 min. Dalsze miejsca zajęli: 2) Cieniewski (Zygumt WTC) 6:05:02 godz., 3) Ja-

skólski (Wima) 6:05:04 gdo., 4) Gólgł Tadeusz 6:07:04 godz., 5) Koper 6:07:06 godz., 6) Komornicki 6:09:06 godz.

W czwartek zawodnicy wykorzystali z jednego dnia wypoczynku. W piątek o godzinie 8 rano nastąpił do Gdyni start do trzeciego etapu z metą w Chojnicach.

W środę rozegrany został drugi etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Grudziądz — Gdynia. Na trasie wskutek lekkiej kontuzji odpadł Mozcuk, zwycięzca pierwszego etapu.

Do Gdyni pierwszy wpadł Wiśniewski (Ursus) w czasie 6 godz. 5 min. Dalsze miejsca zajęli: 2) Cieniewski (Zygumt WTC) 6:05:02 godz., 3) Ja-

skólski (Wima) 6:05:04 gdo., 4) Gólgł Tadeusz 6:07:04 godz., 5) Koper 6:07:06 godz., 6) Komornicki 6:09:06 godz.

W czwartek zawodnicy wykorzystali z jednego dnia wypoczynku. W piątek o godzinie 8 rano nastąpił do Gdyni start do trzeciego etapu z metą w Chojnicach.